

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament kwartalny na pocztach 105 mk., miesięczny 35 mk.

Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 7 mk. od wiersza petyt.

Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Olszowska nr. 12.
Telefon nr. 44.

Rekopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonament nie ma prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niedostarczonego numeru.

Drukarnia i nakładem Wład. Jul. Schreiberna w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Plechowski w Chojnicach.

Nr. 189

Chojnice, piątek dnia 19-go sierpnia 1921.

Rok 1

Misja dziejowa.

Na gruzach powalonego kolosu rosyjskiego rozsiadł się wszechwładnie bolszewizm, zamieniając tę potężną niegdyś Rosję w pustynię. Jednocześnie powstał cały szereg państw narodowościowych, które jęczały pod despotycznym rządem carystu, jak Polska, Litwa, Estonia, Finlandja, Łotwa, Gruzja i t. d.

Te państwa, zwłaszcza pięć najpierw wymienionych mają bardzo dużo wspólnych interesów, albowiem wchodzi w skład t. zw. państw nadbałtyckich tj. tych, które posiadają dostęp do morza Bałtyckiego. Otaczają one pierścieniem bolszewję od Zachodu i są właśnie tym murem, o który rozbija się w swym aneksjonistycznym pochodzie propaganda sowiecka. Najwięcej w tym względzie wobec całej Europy poniosła zasług bezsprzecznie Polska, bowiem zaledwie powstała po długoletniej niewoli do niepodległego życia i zaczęła się organizować, a już musiała chwycić za oręż i walczyć przez z górą półtora roku ze wschodnim najeźdźcą, walczyć nie tylko w obronie własnego kraju, lecz wogóle całej Europy!

Oto mamy zatem nawiązanie ścisłej łączności z naszą tradycją historyczną: Polska co ongiś była przedmurzem chrześcijaństwa, tą placówką kulturalną na rubieży pomiędzy Wschodem a Zachodem, co na sobie zatrzymała cały napór barbarzyńskich hord Tatarów, Turków, Kozaków i tylu, tylu innych na wpółdzikich szczepów żądnych krwi, mordu i pożogi — ta Polska w zaraniu swego odrodzenia, gdy nad jej ziemiami spowitami jeszcze w dymy spalonych miast i siół, przesiąkniętymi obficie przelaną krwią unosiło się widmo świeżo minionych gigantycznych zapasów, — walczy bohatercko z niemniej groźnym, niemniej barbarzyńskim wrogiem, który zapoznaje wszystkie zdobycze kultury i cywilizacji, chwytając się nawet takich sposobów, na jakie nie wazyliby się nieraz ani Tatarzy, ani Kozacy ani Hunowie!

Spełniliśmy godnie naszą misję, okupiwszy to krwią setek tysięcy poległych na polach walk w bohaterskiej potrzebie, lub okrutnie w wyrafinowany sposób mordowanych najlepszych synów i mamy słusne prawo domagać się, aby Europa wzięła to pod uwagę, aby nie lekceważyła naszych ofiar, które ponieśliśmy również i za nią! Europa jest zatem dłużnikiem Polski i to nie na podstawie jakichś sentymentów, lecz na mocy wymowy faktów, które same świadczą za siebie.

Lloyd George wiąże na każdym kroku stara się podkreślić, że Polska nie powinna zapominać o tem, iż wysiłki wojskowe Ententy, która pokonała Niemcy, dały jej życie. Jest to bardzo jednostronne stawianie kwestji, ogromnie egoistyczny punkt widzenia, bowiem mamy na to odrazu gotową odpowiedź: odparliśmy bolszewików, uwolniliśmy państwa zachodnie od groźącego im niebezpieczeństwa. A że było ono istotne i naprawdę poważne — tego chyba nie potrzeba długo tłumaczyć! Dość tylko wspomnieć, co było, gdyby armje sowieckie po zgnieceniu oporu polskiego podały dłoń Niemcom, połączyły się z nimi. Ci ostatni napewno skorzystaliby z nadarzającej się sposobności, aby powetować sobie porażkę z okresu wojny światowej, zrobiliby się odrazu gorliwymi bolszewikami, zdeptyliby cały Traktat Wersalski i całą siłą, oraz ze zdwojonym aparatem agitacyjnym runęliby na Francję, a ich forpoczty propagandowe napewno przerwałyby kordon angielskiej „splendit isolation“ i wzniciłyby ferment, jaki obecnie nurtuje Wielką Brytanię i przyczyniłoby się bardzo łatwo do rozpadnięcia tego drugiego kolosa.

Jesteśmy najzupełniej skwitowani, a dług wdzięczności ciąży na Europie, bowiem odrodzenie Polski było koniecznością dziejową, nie zaś jedynie, jak chce p. Lloyd George, wynikiem zwycięstwa Ententy — to było jedynie skutecznym środkiem do naszego odrodzenia. Ten pewnik jest niewzruszalny, a powinna o nim pamiętać Polska, jak również cała Europa i pod tym kątem widzenia układać swe stosunki względem nas.

Sprawy polskie.

Elektryfikacja zagłębia naftowego.

Cały szereg wielkich towarzystw naftowych w Borysławiu przystępuje do budowy wielkich stacji elektrycznych i ma zamiar przejść do zastosowania motorów elektrycznych dla ruchu wiertniczego. Jednym z

pierwszych pod tym względem jest Tow. naftowe „Galicja“. W związku z tym ruchem, min. przemysłu i handlu zainicjowało akcję stworzenia jednolitej sieci elektrycznej dla całego Zagłębia. Państwowy urząd elektryfikacyjny ma wysłać delegatów na miejsce celem opracowania planu elektryfikacji Zagłębia.

Nawała zbiegów już się zbliża.

Miejscowe dzienniki komunikują, że w tych dniach przechodzić zaczęły przez granicę polską i litewską pierwsze fale zbiegów z gubernij, objętych klęską głodu. Są to poddani rosyjscy mieszkający gub. pskowskiej i witebskiej. Pomimo energicznych zarządzeń ze strony straży pogranicznej zbiegowie słuchać nie chcą o powrocie i wszelkimi sposobami przechodzą linię pograniczną.

Co się dzieje w świecie?

Zgon Piotra serbskiego.

Belgrad 16. 8. Król Piotr serbski umarł wczoraj popołudniu o 5 godzinie.

Ludendorff w Królewcu.

Na zaproszenie nacjonalistów niemieckich przybył na „Tannenbergsfeier“ generał Ludendorff. Witano go w sobotę owacyjnie. Przemawiał był komisarz plebiscytowy Gayl. Następnie studenci nacjonalistyczni urządzili Ludendorffowi pochód z pochodniami. Student Fritz Mosny wygłosił przemowę, w której zaręczał, że polskim zachciankom zabiorcom (Raubern) najszybciej ojczyzny. Student zaręczał, że w studentach królewskich panuje duch r. 1914. Ludendorff wygłosił również przemowę i wznosił okrzyk na cześć Prus, Prus Książęcych i Królewskich, zaznaczając przytem: „Wir denken dabei an unsere Brüder in Danzig und den verlorenen Gebieten Posens und Westpreussens — hurra! hurra! hurra!“

Komuniści i socjaliści urządzili z okazji pochodu z pochodniami kontrdemonstrację. Do zaburzeń nie przyszło.

Nowa Rzeczpospolita.

Lublana, 16. 8. Wedle nadeszłych tu wiadomości ludność robotnicza m. Pięćkościółów ogłosiła republikę i obwołała hr. Karolyi'ego prezydentem tejże republiki.

Otwarcie parlamentu irlandzkiego.

Dublin, 17. 8. Reuter donosi, że w Dublinie otwarty został parlament irlandzki wśród nieopisanego zapachu ludności irlandzkiej. Posiedzenie odbyło się w historycznych salach ratusza dublińskiego. Ludność witała Devalerę jak króla. Członkowie parlamentu złożyli przysięgę w języku irlandzkim, że zawsze wiernie trzymać się będą zasady wolnej Irlandji. Parlament ten będzie rozstrzygał czy Irlandja przyjmie Homerule angielskie i stanie się Dominionem Anglii, czy też walczyć będzie do upadłego o niepodległość.

Tarcia między Rzeszą a Bawarią.

Berlin, 16. 8. Między rządem bawarskim a rządem Rzeszy nastąpiło silne napięcie, ponieważ rząd bawarski zaniepokojony jest zakupami zboża, które wpłynęły na zwyżkę cen. Bawaria zażądała przejściowej kontroli wywozu zboża. Rząd Rzeszy odrzucił to żądanie ze względu na całość gospodarki niemieckiej.

Powstanie na Śląsku.

Po posiedzeniu Rady Najwyższej.

Bonomi o wynikach Rady.

Paryż, 15. 8. Bonomi oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien“, że byłoby grubym błędem uważać decyzję Rady Najwyższej za porażkę dyplomatyczną Francji. Bonomi podkreślił trafność postępowania Rady Najwyższej, dodając, że rząd włoski uważa, iż należy przedstawicielowi Włoch w Radzie Ligi Narodów pozostawić najzupełniejszą swobodę sądu i wyraził zadowolenie, że Ententa nie jest bynajmniej osłabiona po konferencji paryskiej. Stwierdziwszy, że żadna kwestja nie poróżniła Francji i Włoch, Bonomi zaznaczył natomiast, że obrady nad sprawą górnośląską dowiodły, jak dalece Rada Najwyższa mogłaby uniknąć trudności, gdyby wszyscy delegaci badali

objektywnie i bezstronnie sprawy znajdujące się na porządku dziennym Rady Najwyższej.

Deklaracja Korfantego.

Paryż, 15. 8. Dzienniki przytaczają deklarację Korfantego, wyrażającą podziękowanie dla rządu francuskiego za energiczną obronę praw Polski, wynikających z traktatu. Naród polski nigdy nie zapomni o pomocy Francji, zachowuje wiarę w przyszłość i mocną nadzieję w zwycięstwo sprawy polskiej, które przyczyni się do zapewnienia pokoju Europy.

Głosy prasy angielskiej.

Horsea, 15. 8. Prasa angielska, omawiając ostatnie posiedzenie Rady Najwyższej, dochodzi do wniosku, że różnice między stanowiskiem angielskim i francuskim istotnie było za wielkie. Odesłanie sprawy do Ligi Narodów, były jedynym wyjściem z sytuacji i ocalało jedność koalicji. Sąd Ligi Narodów w tej sprawie będzie kamieniem probierczym jej reputacji, to też Liga niewątpliwie wywiąże się z zadawalniacą z ciężącego na niej zadania. Musi wszakże uwzględnić lokalną sytuację na Górnym Śląsku i utworzyć linię zbudowaną na podstawie zasad przestudjowanych na nowo gruntownie. Oba rządy, tj. francuski i angielski mają zwrócić uwagę Ligi na trudności wytyczenia granicy i wezwać ją do przestudjowania na nowo całego problemu bez ogłaszania się na projekty poruszane podczas posiedzenia Rady. Decyzja Rady Najwyższej została przyjęta z zadowoleniem. Liga Narodów ma przystąpić niezwłocznie do pracy. Sądzą, że decyzja Ligi Narodów będzie sprawiedliwa i zadowolili obie strony.

Przebieg przesilenia w Radzie Najwyższej.

Warszawa, 17. 8. Londyński korespondent „Chicago Tribune“ podaje charakterystyczne szczegóły o ostatnich posiedzeniach Rady Najwyższej: W środę wieczorem zaproponował Lloyd George, aby G. Śląsk z drobnymi wyjątkami przyznać Niemcom. Louchour zawiadomił prezydenta Milleranda o stanowisku Lloyd George'a.

Millerand polecił przypomnieć Briandowi o układzie z Polską. Prezydent oświadczył, iż dał słowo Piłsudskiemu, że Francja dotrzyma warunków układu, choćby nie był on jeszcze podpisany w czasie, kiedy zapadnie decyzja w sprawie Górnego Śląska. W rozmowie z Lloyd George'm oświadczył Millerand, że w razie przyjęcia projektu angielskiego, byłby zmuszony udzielić Briandowi dymisji. Lloyd George uwiadomiony o umowie polsko-francuskiej, chciał natychmiast wyjechać. Wówczas nżyto pośrednictwa Bonomi i przekazano rozstrzygnięcie Lidze Narodów. (Pogłoszę tą jako bądź co bądź charakterystyczną podajemy na odpowiedzialność przytoczonego źródła. Uwaga koresp.)

Wrażenie noty polskiej.

Warszawa, 17. 8. Z Paryża donoszą: Wczoraj po południu ogłoszono tu notę rządu polskiego, która wywołała jak najlepsze wrażenie. W kołach politycznych oświadcza się zgodnie, że Polska winna jako najbardziej zainteresowana zabierać głos w sprawie górnośląskiej.

Niepokojące wieści ze Śląska.

Bytom, 16. 8. Po napadach na pojedyncze osoby w ubiegłym tygodniu, w dniu wczorajszym urządzili Niemcy zbiorowy napad na hotel bytomski „Lomnitz“ oraz na wieś Szombierki pod Bytomiem. Na hotel Lomnitz napadła banda bojowców wraz z niemiecką policją plebiscytową, usiłując wtargnąć do jego wnętrza. Na wieś Szombierki napadło około 20 osób Orgesowców również przy pomocy plebiscytowej i rozbroili policję gminną. Wiadomość o tych napadach wywołała ogromne wzburzenie wśród ludności polskiej Górnego Śląska.

Bytom, 16. 8. Ze wszystkich okolic Bytomia nadchodzą niepokojące wiadomości, wskazujące na to, iż wojska angielskie nie udzielają dostatecznej ochrony ludności polskiej, która wobec tego będzie musiała pomyśleć o samoobronie.

Dział gospodarczy.

Wywóz Towarów Łódzkich.

Do Łodzi przyjechali kupcy z Rumunji, którzy tu zakupili partję manufaktury za 15 milionów marek. Twierdzą oni, że gdy próba się uda i kalkulacja będzie dobra, to staną się stałymi odbiorcami towarów łódzkich.

Polsko-francuska Izba handlowa, zwróciła się z zachętą do fabrykantów łódzkich, aby wysłali swe wyroby na jarmark, który odbędzie się we Lwowie od d. 1 do 15 października.

Bojkot towarów angielskich w Indjach.

Bojkot polityczny, zwrócony przeciwko instytucjom wprowadzonym w Indjach przez rząd angielski, rozszerza się obecnie na teren ekonomiczny. Ghandi, przywódca ruchu bojkotowego ogłasza obecnie „rozkaz” do detalistów, handlujących wyrobami bawełnianymi, że mają w przeciągu miesiąca pozbyć się swych zapasów towaru i odstąpić już obcych wyrobów nie sprowadzać. Pod obcymi w pierwszej linii należy rozumieć angielskie, których import do Indji przekraczał sumę 50 milionów funtów szterl. Fabryki włókiennicze istniejące w Indjach mogą podobno zaspokoić 40 proc. zapotrzebowania; resztę Ghandi ma nadzieję pokryć przez stworzenie przemysłu domowego.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 18 sierpnia 1921 r.

— **Od Komisji Żywnościowej** otrzymujemy następujące obwieszczenie:

Z polecenia Województwa w Toruniu, została w każdej miejscowości ustalona Komisja dla badania cen. Zadaniem tej Komisji jest ustanowienie cen na pierwsze potrzeby żywności. Tak też i w naszym mieście taka Komisja wybrana została. Ceny towarów pierwszej potrzeby zostały ustanowione i przez podanie w gazetach lokalnych jako też na tablicy podczas każdego targu tuż obok ratusza uwidocznione.

Po trzytygodniowej pracy wspomnianej Komisji znikły wszystkie produkty żywnościowe, na które została cena ustanowiona. Z góry to było przewidziane, jednak liczone zawsze na roztropność tutejszych mieszkańców. Mieszkańcy tutejsi, to jest konsumenci utrudniają Komisji do osiągnięcia celu, a to dla tego, iż udają się wprost do mieszkań producentów i tam płacą ceny o wiele wyższe jak przez Komisję Badania Cen ustanowione, wobec czego producent taki wzbija się towaru już w domu, po cenie wyższej i nie zmuszonym zostaje produkta swe na targ wywozić. Produkta te nie mogą sam osobiście spożyć, będzie zmuszonym ukazać je na targu, naturalnie wtedy, o ile konsumenci zaprzestaną zakupować wprost w domu u producentów. Gdy wszyscy zastosujemy się do wskazówek, produkta te na targach ukazać się muszą.

Dlatego uprasza się mieszkańców tutejszych, Komisji dla badania cen w jej zmuszonej pracy przyjąć z pomocą przez wstrzymanie się od zakupów u producentów w miejscu ich zamieszkania.

W końcu nadmieniam, że każde przekroczenie cen ustanowionych przez Komisję badania cen, chociażby w miejscowości producentów, tak knpujący, jak sprzedający pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

Baczność byli Jeńcy z niewoli angielskiej! W Chojnicach odbędzie się w niedzielę 21. sierpnia o godz. 10-tej przedpołudniem zebranie w hotelu p. Januszewskiego, zebranie b. jeńców z niewoli angielskiej i to z powiatów Tucholskiego, Chojnickiego i Sępolskiego w celu utworzenia Komitetu na te powiaty, któryby przystąpił do zorganizowania i założenia Tow. b. Jeńców, któreby się później zło z Tow. b. Hallerczyków.

Uprasza się więc, by przybyli wszyscy chętni do pracy organizacyjnej rodacy. — Cześć!

Zarząd grudziądzki na Pomorze
St. Kunz.

Chełmża. Od pewnego czasu zauważyć można, że jakieś nieznane indywidua kręcą się po wioskach pomorskich, starając się o nabycie większej ilości zboża, płacąc każdą cenę żadaną. Handlarzami są przeważnie żydzi, często zaś ich płatni agenci Polacy, którym łatwiej jest u nas nabyć jakiś towar aniżeli żydom. Wobec tego, że żniwo w tym roku jest obfite w całej Polsce i tych braków, jakie były w przeszłym roku na kresach wschodnich, obecnie niema, przeto handlarze ci dążą do wykupienia zboża a następnie wyśrubowania paskarskich cen na nie.

Również dążeniem tych hyen lichwiarskich jest wywieźć zboże do Niemiec lub do bolszewików. W interesie społeczeństwa leży, aby nie przyczyniać się do ogółacania kraju ze zboża i powodować temsamem niezadowolenie szerokich mas robotniczych i urzędniczych.

Pozatem zachodzą wypadki, że ci nieznani handlarze płacą fałszywymi pieniędzmi, przyczem każdy sprzedający paskarzowi zboże, narazić się może na wielotysięczne straty. Niechaj hasłem będzie: „Nie od żyda, nie dla żyda”.

Elk. O rzekomo wzmożonej agitacji polskiej w Prusach Wschodnich zamieszcza artykuł także „Lycker Zeitung”. Mający o szpiegostwie, o armatach i maszynówkach polskich skierowanych za granicę przeciwko Prusom Książęcym, o apostołach polskich na Mazurach, czasopismach polskich i niemieckich utrzymywanych pieniędzmi polskimi itd. itd. — Widocznie pewnym kołom rozcłodzi się o upozorowanie akcji antypolskiej.

Olsztynek. Dekorator okien wystawnych Hugon Klimkeit, zamieszkujący ostatnio w Królewcu, dopuścił się ciężkich kradzieży i został ujęty i osadzony w więzieniu śledczym, skąd onegdaj uciekł.

Uciec mógł on tylko w koszuli, więc będzie musiał najprawdopodobniej popełnić nową kradzież, aby przyjąć w posiadanie koniecznej odzieży.

Rozmaitości.

Z życia ostryg. Jak przyrodnikom wiadomo, ostrygi rozpoczynają życie jako samczyki a dopiero niektóre z nich z wiekiem przemieniają się w samyczki, ale niezadowolone tą zmianą powracają czasem znów do płci pierwotnej. Doświadczenia i spostrzeżenia robione na ostrygach w morskim biologicznym laboratorium w Plymouth dały wyniki. I tak w przeciągu 27 dni poważna matrona powiła 1 000 000 ostryg-chłopczyków, poczem starsza pani ostryga zmieniła się w mężczyznę. Pan J. H. Orton komunikując ten fakt pisma „Nature”, donosi, że tego lata próby ponowione będą w warunkach normalnych w samym morzu.

Niemiecka fabrykacja murzynów. Niemiecki klub sportowy w Bruks wpadł na oryginalny, a zarazem prosty sposób podniesienia swoich dochodów kasowych. Klub ten zapowiedział zawody z drużyną murzyńską, którą nazwał „Czarna jedenastka” i skutkiem tego przy pomocy intensywnej reklamy zgromadził więcej, 3 000 widzów na miejsca zawodów. Początkowo zapadł dobroduszynek obywateli dla egzotycznych zawodów nie miał granic. Skoro współzawodnicy zaczęli się pocić, okazało się, że murzyni byli farbowani. Z potem spłynęła także farba i murzyni zdemaskowali się jako drużyna zapasowa niemieckiego klubu sportowego. Publiczność jednak, która zapłaciła podwójne ceny, nie uznała tego za żart, zdobyła szturmem plac i przetrzepała graczom tego skórę, tak że musieli spiesznie uciekać do miasta. Przeciw klubowi zaś wniesiono skargę o oszustwo.

Drobne nowinki.

Oryginalny sposób pobierania podatków. Według informacji „Siewodnia” władze sowieckie w gubernii pskowskiej i witebskiej wydały rozporządzenia, aby włożenie tych gubernji zamiast płacenia podatków przyjęli do każdej chaty 2—3 żołnierzy czerwonej armii, którzy będą musieli karmić i odziewać.

Kronika klęsk żywiołowych. W okolicy Katowic palą się lasy na wielkiej przestrzeni. Dotąd pożaru nie ugaszono. Koło Mikulczyc spaliło się 40 morgów lasu.

W stanie Indiana Ameryki Półn. i w kilku sąsiednich stanach długotrwałe deszcze spowodowały całkowity nieurodzaj. Głód grozi owym stanom.

Z Detmold nadchodzą wiadomości, że słynny las teutogórski stoi w płomieniach.

**Zamienie
każdą ilość
drzewa
za żyto
i jęczmień.**
Nowa Ameryka
Mrozek
telefon 222. telefon 222.

H. Stroińskiego
Dom Handlowo-Komisowy
w Chojnicach
przy ul. Dworcowej 58
nr. telef. 116
sprzedaje pierwszorzednej jakości

oleje maszynowe, cylindrowe i centryfugowe, benzyne, terpentyny białą i ciemną, pokost, tłuszcz do maszyn, wazelinę techniczną jasną i ciemną, smary do wozów, mydło rzadkie, pastę do posadzek i linoleum, masę do podłóg, olej gazowy, asfalt i gudron,
wszystko po cenach
bezkonkurencyjnych.

**Kupujemy każdą ilość
pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia,
koniczyny wszelkiego rodzaju,
i inne produkty rolne
i płacimy najwyższe ceny.**

W. Literski
Brusy.

Fr. Gołębiowski
Chojnice, Czułchowska 14.

**Książki kontraktowe
dla robotników rolnych**

są do nabycia
w administracji „Dziennika Chojnickiego”.

Na sprzedaż:
**urządzenie kowalskie,
trzyzęściowy okrągły
wałek,
pług dwuskiłowy**
Józef Rostowski
W. Kłodawa.

Do sprzedania
2 łóżka,
1 z materacem

ul. Strzelecka L. 15, p. 2. Dworcowa 15, 2 piętro.

**Kto przyjmie 10 dniową
dziewczynkę, jeszcze nie-
chrzczoną za własną?**
Blizsze szczeg. pod nr. 2039
do eksped. „Dziennika Choj-
nickiego”.

Jest do sprzedania
**szafa, kredens, łóżko,
maszyna gazowa.**
Okazja

Lasy do wycięcia
nadające się do belek i drągów
telegraficznych
kupuje każdego czasu za gotówkę
Oswald Werner
Chojnice
Dworcowa 72 telef. 290.

Dom
z 1 morgą ziemi
na sprzedaż
Wysoka 16.

**Silnego
uczni,**
mającego chęć wyuczyć się
piekarstwa przyjmie
F. Arndt, Chojnice.

Młody pies
prawdziwy wilk
zaraz do sprzedania.
Adres pod nr. 2054 poda
„Dzien. Chojn.”

**Karty dla
kołowników**
nabyć można w
Księgarni
Dziennika Chojnickiego.



GUTALIN **NAJLEPSZA PASTA do OBUWIA**
Jakość przedwojenna
Fabryka Przetworów Chemicznych
M. SŁOMNICKI, Warszawa, ul. Leszno nr. 73.
Tel. 174-34 i 234-34.

Przedstawiciele na Poznańskie: Fritz Kühne. Nast. Właśc. Szczukowski i Trendowicz, Poznań, Przecznicza nr. 6.
Przedstawiciel na Pomorze: T. Joachimczyk, Grudziądz, Toruńska nr. 27/29, telefon 301.